

Demilitaryzacja i traktat pokojowy z Niemcami Poprawa sytuacji w Europie i redukcja sił zbrojnych Radziecki projekt porządku obrad Wielkiej Czwórki zgłoszony na wstępnej konferencji w Paryżu

PARYŻ (PAP). 5 bm. w Pałacu Różowym w Paryżu rozpoczęły się obrady wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, St. Zjednoczonych i W. Brytanii, zwołanej w celu ustalenia porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W obradach biorą udział: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR

CRZZ weźmie udział

w Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec

W odpowiedzi na list Komitetu Przygotowawczego dla zwołania Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec, CRZZ wezwala branżowe związki zawodowe do zgłoszenia swego akcesu i do udziału w Konferencji, która odbędzie się 23-25 bm. w Berlinie.

(SZCZEGÓŁY PATRZ STR. 2)

RZYM (PAP). Sekretariat Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy podała do wiadomości, że przystępuje do Europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

II sesja Rady Najwyższej ZSRR

Na porządku obrad: budżet na 1951 r. i ustawa o obronie pokoju

MOSKWA (PAP). W Moskwie, w Pałacu Kremlowskim rozpoczęły się 6 bm. obrady II sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Otwarcie obrad Rady Związku nastąpiło o godz. 14. Deputowani i liczni goście powitali długotrwaleymi oklaskami przybyłych na obrady — Molotowa, Malenkowa, Berię, Woroszyłowa, Andrejewa, Kaganowicza, Chruszczowa, Szewnikowa, Susłowa i Ponomarenkę. W lożach rządowych zajęli również miejsca członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz ministrowie.

Na otwarciu sesji obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Sesję Rady Związku zajął przewodniczący Rady Związku, deputowany — M. Jasnow. Rada Związku wysłuchała następnie sprawozdania Komisji Mandatowej i uznała pełnomocnictwa deputowanych wybranych ponownie do Rady Związku z 4 okręgów wyborczych.

Przewodniczący Jasnow zakomunikował, że na porządku dziennym sesji Rady Najwyższej ZSRR znajdują się następujące sprawy:

1. Zatwierdzenie budżetu państwowego ZSRR na 1951 r.
2. Przyjęcie ustawy o obronie pokoju. Punkt ten umieszczony został na porządku dziennym w związku z apelem II Światowego Kongresu Obronców Pokoju do parlamentarzystów wszystkich krajów.

3. Wybór Sądu Najwyższego ZSRR. Sprawa ta wniesiona została na porządek dzienny w związku z wygaśnięciem pełnomocnictw członków Sądu Najwyższego wybranego w 1946 r.

4. Zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Rada Związku na wniosek dep. Mikołajewa jednogłośnie przyjęła porządek dzienny II sesji Rady Najwyższej ZSRR. Postanowiono, że ekspose o budżecie państwowym na r. 1951 będzie wysłuchane na wspólnym posiedzeniu Rady Narodowości i Rady Związku, a korespondent komisji budżetowych, dyskusja i zatwierdzenie budżetu odbędzie się oddzielnie w obu izbach. Również wybór Sądu Najwyższego i zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej nastąpi oddzielnie w obu izbach.

Postanowiono również, że referat w sprawie przyjęcia ustawy o obronie pokoju, dyskusja nad referatem

Anglosasi zbroją Tita

NOWY JORK (Obsl. wł.). Prasa amerykańska donosi, iż rządy USA i W. Brytanii zamierzają oficjalnie znieść zakaz sprzedaży samolotów wojskowych do Jugosławii. Oficjalne złośnienie zakazu będzie jedynie usankcjonowaniem faktycznego stanu rzeczy, nie jest bowiem tajemnicą, iż od dawna już zakaz ten był jedynie czystą formalnością.

Jak donosi agencja Reutersa Lotnictwo Tito znajduje się w stanie „bardzo opłakanym” i w związku z tym wyraża się „gwałtowna potrzeba sprowadzenia dodatkowych aparatów wszelkich typów”.

Równocześnie przedstawiciele Tito poczynili kroki u rządów Francji, Szwajcarii i innych krajów zachodnioeuropejskich w sprawie zakupu czołgów i innego sprzętu wojennego.

A. Gromyko, sekretarz generalny Francuskiego MSZ A. Parodi, reprezentujący St. Zjednoczone amb. F. Jessup i reprezentujący W. Brytanię, wicemin. spraw zagr. E. Davies.

W skład delegacji Związku Radzieckiego wchodzi poza tym: A. Ławrientiew, S. Siemionow i A. Pawłow; w skład delegacji francuskiej: Guy de la Tournelle, de Margerie i Seydoux; w skład delegacji St. Zjednoczonych: C. Bohlen, P. Lakehoff i Bruce; w skład delegacji brytyjskiej: A. Mallet i D. Harrison.

Postanowiono, że przedstawiciele czterech mocarstw będą przewodniczyć kolejno. Na pierwszym posiedzeniu przewodniczył A. Parodi.

Propozycje

mocarstw zachodnich

Delegat W. Brytanii, Davies oświadczył, że jedynym zadaniem

wstępnej konferencji jest ustalenie porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Zebraliśmy się tu nie po to, żeby rozstrzygnąć problemy, jakie mamy przed sobą — oświadczył Davies — lecz po to, żeby ustalić spis problemów, jakie mają być rozważone przez ministrów spraw zagranicznych.

Niemniej jednak Davies złożył oświadczenie, w którym usiłował przedstawić politykę mocarstw zachodnich jako politykę pozbawioną jakiegokolwiek agresywnych zamiarów i obarczyć Związek Radziecki całą winą za pogorszenie się stosunków między wielkimi mocarstwami. Usiłując określić przyczyny napięcia w sytuacji międzynarodowej Davies po minił nader ważny problem, a mianowicie sprawę prowadzoną przez zachodnie mocarstwa okupacyjne remilitaryzacji Niemiec Zach.

W imieniu W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Francji, Davies złożył następujący projekt porządku obrad ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw:

1. Rozważenie przyczyn istniejącego napięcia w stosunkach międzynarodowych w Europie oraz nieodwrotnych środków dla zapewnienia istotnej i długotrwałej poprawy stosunków między Związkiem a St. Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją.

2. Zawarcie układu w celu przywrócenia istnienia niepodległej i demokratycznej Austrii.

3. Zagadnienia dotyczące przywrócenia jednoci Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego.

Wykonanie układu poczdamskiego — zagadnieniem węzłowym

Delegat Związku Radzieckiego, A. Gromyko oświadczył, że zadanie wstępnej konferencji zostało już określone wówczas gdy rząd radziecki oraz rządy St. Zjednoczonych, Anglii i Francji dokonały wymiany not w sprawie zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Ustalenie zagadnień mających być przedmiotem dyskusji ministrów czterech mocarstw jest niewątpliwie rzeczą ważną — powiedział Gromyko — ponieważ od tego właśnie będzie w

znacznym stopniu zależeł kierunek, w jakim pójdą prace Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. W ostatnich notach rząd radziecki przedstawił już swe stanowisko w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitaryzacji ma szczególne doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie i nie tylko w Europie oraz dla złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, o którym mówią często oficjalni przedstawiciele W. Brytanii, Francji i St. Zjednoczonych.

Gromyko wskazał na całkowitą bezpodstawność prób delegata brytyjskiego, zmierzających do obarczenia Związku Radzieckiego odpowiedzial-

cią dalszy na str. 2-ej

Doniosłe wezwanie »Szombierek«



Zaloga elektrowni w Szombierkach wezwala elektrownię krakowską do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w oszczędzaniu węgla. Palacze i mistrzowie zmianowi „Szombierki” zobowiązali się zużyć o 5 proc. węgla mniej, niż w r. 1950, zaś pracownicy brygad remontowych — skrócić czas napraw również o 5 proc.

Na zdjęciu: pracownicy kotłowni „Szombierki”, którzy już w r. 1950 zmniejszyli zużycie węgla o 5 proc. i skrócili o 6 proc. czas postoju pieców, a obecnie zainicjowali współzawodnictwo z elektrownią krakowską. Od lewej — majster Kwaśniewski, kotlarze Reiner i Ochman, ślusarz Boronowski, spawacz Szemroszczyk oraz kier. kotłowni Krywuta. Foto AR

Doniosła inicjatywa robotników śląskich

ELEKTROWNIA „SZOMBIERKI” RZUCIŁA WEZWANIE

Walka o zaoszczędzenie tysięcy ton węgla

„Trybuna Ludu” z dn. 6 marca br. w korespondencji własnej donosi o zobowiązaniach Elektrowni „Szombierki”, której załoga, kierując się wytycznymi VI Plenum KC PZPR — rzuciła wezwanie do walki o racjonalne i ekonomiczne zużycie węgla i wezwala do współzawodnictwa załogę Elektrowni Kraków.

Po naradzie wytwórczej, na której konkretne, odcinkowe zobowiązania usprawnieniowe i oszczędnościowe podjęły zespoły palaczy, brygady remontowe, pracownicy nawęglania i odpielani, załoga warsztatów mechanicznych, instalatorzy i mistrzowie zmianowi, postanowiono oszczędzić 5 proc. węgla w stosunku do 1950 roku.

„Rozumiejąc zadania, stojące przed energią polską w planie 6-letnim i doceniając w pełni konieczność oszczędnego użytkowania podstawowego paliwa, jakim jest węgiel — brzmie rezolucja załogi „Szombierki”, która zapoczątkowała tę doniosłą gospodarczą akcję, — zobowiązujemy się: poprawić wyniki uzyskane w oszczędzaniu spalaniu węgla i wezwać załogę Elektrowni Kraków do podpisania umowy o współzawodnictwie w

zmniejszeniu jednostkowego zużycia węgla”.

W drugiej części wezwania — załoga „Szombierki” zobowiązuje się i wzywa towarzyszy z elektrowni Kraków do wzajemnej, systematycznej wymiany doświadczeń i sukcesów w walce o lepsze wskaźniki zużycia węgla.

Omawiając na VI Plenum KC PZPR najpilniejsze zadania gospodarcze, stojące przed nami na najbliższym etapie planu 6-letniego — wicepremier Minc zanalizował trudności węglowe, istniejące pomimo wykonywania planów górniczych U źródeł tych trudności leży dysproporcja, zachodząca między ogromnym wzrostem całości produkcji przemysłowej (która wzrosła o 30,8 proc. w stosunku do 1949) a wzrostem produkcji węgla (która wzrosła tylko o 5 proc.).

— Trzeba sobie zdać sprawę, że

nie możemy polegać tylko na powiększeniu produkcji węgla przez naszych górników, poprzez ich ofiarną i pełną wysiłku pracę — powiedział wicepremier Minc — a musimy stać się bardziej systematycznie zmniejszania zużycia węgla, tego chleba dla przemysłu, poprzez racjonalizację gospodarki tym podstawowym surowcem.

I oto ze stwierdzenia tego załoga Elektrowni „Szombierki” pierwszą wyciągnęła wniosek i pierwszą szturmowo przeanalizowała swoje możliwości oszczędnościowe i niewykorzystane rezerwy — pierwszą — podjęła głęboko patriotyczne hasło ekonomiczne — zmniejszenia zużycia węgla.

W tym samym numerze „Trybuny Ludu”, który przyniósł sprawozdanie korespondenta, ukazał się również artykuł zbiorowy zespołu „Szombierki” p.t. „Nasze wezwanie”. W artykule tym załoga analizuje gruntownie dotychczasowe etapy walki o podwyższenie wydajności kotłów i o zmniejszenie kosztów oraz zużycia węgla.

W wyniku współzawodnictwa brygad remontowych np. średni czas postoju kotła w remoncie w 1949 roku obniżony został w stosunku do 1948 roku dwukrotnie, a w stosunku do 1946 — czterokrotnie. Pozwoliło to na podniesienie produkcji Elektrowni o ok. 30 proc., na obniżenie nakładów cieplnych i w samym tylko 1949 roku przyniosło ponad 11 tys. ton oszczędzonego węgla.

Współzawodnictwo palaczy kotłowych w jednym tylko miesiącu przysporzyło potrafiło ok. 500 ton węgla.

Przykład „Szombierki” i waga podjętej przez nie akcji gospodarczej zmobilizować powinny załogi, organizacje partyjne i związkowe tych wszystkich placówek, których nie może zabraknąć w tym nowym etapie walki — o węgla.

2 okręty USA zatopiła armia ludowa

MOSKWA (PAP). Komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej z 6 bm. stwierdza: Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi mocno utrzymują swe pozycje. 6 bm. w rejonie wybrzeża wschodniego oddziały armii ludowej zatopiły dwa okręty nieprzyjacielskie.

Apel Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). 5 bm. rozpoczęła się w Lipsku sesja Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Po dyskusji członkowie Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych uchwaliли jednomyślnie uchwałę, w której apelują do czterech mocarstw o wpisanie na porządek dzienny konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w 1951 r.

Traktat pokojowy powinien opierać się na następujących zasadach: demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec, przywrócenie jednoci Niemiec, zapewnienie wolności handlu zagranicznego i wolnego rozwoju przemysłu pokojowego oraz wycofania wojsk okupacyjnych po upływie roku od chwili podpisania traktatu pokojowego.

UCHWAŁA KC PZPR NA DZIEŃ KOBIET

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia kobiety pracujące w Polsce.

Dzień 8 marca obchodzą w tym roku kobiety pracujące całego świata w sytuacji, gdy imperialiści amerykańscy i ich satelici dokonują potwornej zbrodni przeciw narodowi koreańskiemu, zbrojną swych zmaszkalizowanych wasali, remilitaryzują Niemcy Zach. i Japonię, szczerzą przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie, usilnie dążą do rozpalenia nowej pożogi światowej.

Tegoroczny 8 marca obchodzą miliony kobiet wszystkich narodów, ras i przekonań, ożywione jednym pragnieniem — by obronić pokój, pokrzyżować plany podżegaczy wojennych, pomnie głębokiej prawdy słów Wielkiego Stalina, że:

„Pokój będzie zachowany i umocniony, jeżeli narody wezmą w swe ręce sprawę obrony pokoju i będą bronić tej sprawy do końca”.

Wielki jest wkład kobiet polskich w walkę o pokój i pokojowe budownictwo naszego narodu. Wielkie też są zdobycze socjalne kobiety polskiej, których bronią one — bronią pokoju. Wraz z całym narodem kobieta polska jest współgospodarzem swojej Ojczyzny, aktywnym budowniczym nowego lepszego życia.

Przeszło półtora miliona kobiet zatrudnionych w naszym przemyśle wyłoniło spośród siebie tysiące znanych w całym kraju przodownice pracy; kobiety były inicjatorkami brygad wysokiej jakości i ruchu wielowarsztatowego w przemyśle włókienniczym, coraz więcej kobiet staje do pracy w zawodach niedostępnych dla nich w ustroju kapitalistycznym. Nieustannie wzrasta społeczna i gospodarcza aktywność kobiet wiejskich.

Doniosłą rolę w życiu i pracy naszego kraju odgrywała dziesiątki tysięcy kobiet — nauczycielek, wychowawczyń młodego pokolenia w duchu miłości i poświęcenia dla Ojczyzny, dla Polski Ludowej.

Jako pełnoprawni współgospodarze kraju i współtwórczynie jego postępowych przeobrażeń — biorą kobiety aktywny udział w rządzeniu Państwem: 13.305 kobiet jest członkiniami Rad Narodowych i ich Prezydów, a w pracach poszczególnych komisji tychże Rad bierze udział ponadto przeszło 10.000 kobiet; są u nas kobiety na stanowiskach sędziów i prokuratorów, wiele kobiet zajmuje odpowiedzialne stanowiska w życiu gospodarczym i w aparacie państwowym, w Sejmie i Rządzie.

Kobiety stały się poważną społeczno-polityczną, gospodarczą i kulturalną siłą naszego kraju.

Wielkie i wciąż wzrastające osiągnięcia kobiet polskich — stały wzrost liczby żłobków, przedszkoli, dziecińców, stacji opieki nad matką i dzieckiem, kolonii i półkolonii dla setek tysięcy dzieci itd. stały się możliwe dzięki nieustannej trosce i opiece, jaką nasza Partia i Rząd otaczają kobiety, zwłaszcza matkę pracującą i jej dziecko, oraz dzięki rosnącej aktywności samych kobiet.

Dośćnym wyrazem wzrostu aktywności kobiet, ich nowego stosunku do pracy, ich rosnącego poczucia współodpowiedzialności za losy Ojczyzny — były obrady Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet. Na Kongresie tym przedstawicielki 2 milionów zorganizowanych kobiet miały i wsi mocno i bojowo wyraziły swoją solidarność z kobietami całego świata, walczącymi o pokój i postęp, swą gorącą przyjaźń dla Związku Radzieckiego oraz miłość i bezgraniczne zaufanie do wielkiego chorążego pokoju światowego — Józefa Stalina.

Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet był wielką manifestacją woli i gotowości kobiet polskiej włączenia się całą wielomilionową rzeszą

do Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni w myśl hasła wysuniętego przez VI Plenum KC Partii.

KC PZPR zwraca się do wszystkich kobiet polskich, by za przykładem swych radzieckich siostr ustawicznie wzmacniały więź solidarności międzynarodowej z walczącymi o pokój i postęp kobietami całego świata, by organizowały się wokół terenowych Komitetów Obronców Pokoju — w codziennej pracy i walce o realizację uchwał II-go Światowego Kongresu Pokoju i uchwał ostatniej Sesji Rady Pokoju.

KC PZPR wzywa kobiety polskie: — robotnice, przodownice pracy i racjonalizatorki, kobiety-inżynierów, techników i majstrów do jeszcze bardziej ofiarniejszej pracy w wykonywaniu i przekraczaniu planów produkcyjnych, w walce o wyższe, produkcyjne metody pracy i jej wydajność, o wysoką jakość produkcji, o oszczędność i obniżenie kosztów własnych produkcji;

— gospodynie wiejskie i wszystkie kobiety zatrudnione w rolnictwie do walki o wysokie urodzaje, o zwiększenie pogłowia bydła i trzody chlewnej, do walki o lepsze zaopatrzenie przemysłu w surowce i o podniesienie dobrobytu i kultury wsi;

— członkinie spółdzielni produkcyjnych do jeszcze czynniejszego udziału w gospodarczym i organizacyjnym umocnieniu swych spółdzielni;

— kobiety czynne na polu oświaty, nauki, kultury i sztuki, do wyżej wszystkich swych sił i zdolności w tworzeniu i rozwijaniu prawdziwej narodowej w formie i socjalistycznej w treści kultury i sztuki polskiej, w oparciu o bogaty dorobek i postępowe tradycje naszego narodu oraz o wzory i wspaniałe osiągnięcia socjalistycznej kultury narodów Związku Radzieckiego.

KC PZPR wzywa wszystkie kobiety polskie, by wraz z całym narodem jeszcze bardziej wzmogły ofiarny wysiłek w realizacji porywających zadań Planu 6-letniego — Planu utrwalającego niepodległość naszego kraju, gwarantującego potęgę gospodarczą i polityczną naszej Ojczyzny, planu będącego doniosłym wkładem naszego narodu w walkę o pokój.

Stwierdzając, że organizacje partyjne — w myśl uchwały Biura Politycznego z marca 1950 r. — zrobiły wiele dla uaktywnienia szerokich rzesz kobiet pracujących, KC PZPR zobowiązuje Komitety i organizacje partyjne do dalszej wyżej ich mobilizacji dla wykonania zadań postawionych przez VI Plenum KC Partii, do dalszej systematycznej pracy nad podniesieniem poziomu uświadczenia politycznego oraz kwalifikacji zawodowych kobiet.

KC PZPR zobowiązuje wszystkie Komitety i organizacje partyjne do jeszcze szerszego i śmielszego wysuwania kobiet na stanowiska kierownicze w przemyśle, komunikacji, handlu uspołecznionym, w państwowej i spółdzielczej gospodarce rolnej, w administracji państwowej, w związkach zawodowych i organizacjach społecznych oraz w kierowniczych organach Partii.

Komitety i organizacje partyjne powinny czuwać nad wykorzystaniem wszelkich możliwości dla dalszego rozszerzenia sieci żłobków i przedszkoli, dla rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy pralni, szwalni i punktów zbiorowego żywienia, rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy handlu detalicznego i wszelkich innych placówek, które winny sprzyjać odciepleniu kobiet od wielu kłopotów dnia codziennego i ułatwić dalszą społeczną aktywizację kobiet.

KC PZPR wyraża swe głębokie przekonanie, że kobiety polskie będą kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o pokój i realizację Planu 6-letniego, w pierwszych szeregach Frontu Narodowego, frontu wszystkich pozytywnych, twórczych i patriotycznych sił naszego narodu.

Realizując wykonanie Planu 6-letniego WZMOCNIMY SIŁY OBOZU POKOJU Społeczeństwo polskie wita uchwały Światowej Rady

Społeczeństwo polskie z radością powitało historyczne uchwały Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju, w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Na licznych zebraniach robotniczych i chłopi podejmują zobowiązania produkcyjne dla dalszego wzmocnienia obozu pokoju oraz potępiają kłownia anglo-amerykańskich imperialistów.

Z inicjatyw miejskich i powiatowych komitetów obronców pokoju odbywają się na terenie całego Wybrzeża masowe zebrania, których uczestnicy w pełni popierają uchwały Światowej Rady Pokoju. Przedstawiciele świata pracy podkreślają w swych przemówieniach, że masy pracujące Polski, podobnie jak prości ludzie na całym świecie, żądają, aby 5 wielkich mocarstw zawarło układ w celu zabezpieczenia pokoju. Na zebraniach w Gdyni i we Wrzeszczu robotnicy nawiązali remilitaryzację Niemiec, wskazując na niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju świata stanowi odbudowa hitlerowskich sił zbrojnych.

Liczni robotnicy zgłosili zobowiązania produkcyjne, które przyniosą państwu poważne oszczędności. „Przez miłość dla Wodza i Chorążego pokoju”

Depesza do Prezydenta RP od robotników niemieckich z Sachsen-Anhalt

Przedownicy pracy, robotnicy i pracownicy umysłowi z Sachsen-Anhalt, zebrani na I Krajowej Konferencji Niemieckiego Tow. Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — przesłali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depeszę następującej treści:

„Przysięgamy Panu i w osobie Pana całemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze bojowe życzenia dalszego wzmocnienia więzów przyjaźni między obu naszymi narodami. Niechaj nasze wspólne wysiłki w światowym obozie pokoju pod przewodnictwem Światowej Rady Pokoju doprowadzą do ostatecznego zwycięstwa nad anglo-amerykańskimi podżegaczami wojennymi i ich poplecchnikami.

Wywiad chorążego pokoju — Józefa Stalina udzielony przedstawicielom „Prawdy”, zobowiązuje nas do jeszcze aktywniejszej walki w obronie pokoju i jednolitości Niemiec.

Granica na Odrze i Nysie jest granicą przyjaźni. Niech żyje przyjaźń między narodem niemieckim i polskim. Wypowiadamy zdecydowaną walkę podżegaczom wojennym. Pokój ludzkości całego świata.”

Guy Mollet tworzy rząd francuski

PARYŻ (PAP). Przywódca prawicowych socjalistów, sekretarz gen. francuskiej partii socjal-demokratycznej, Guy Mollet, po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami partii burżuazyjnych i prawicowych zw. zaw., zakomunikował prezydentowi Republiki, że przyjmuje misję utworzenia rządu.

PRZESŁIGNĘLI HITLEROWCÓW

HITLEROWCY niemieccy otwarli się swą nienawiścią do „niższych” ras i narodów, jak np. Polaków, ras Rosjan, nie mówiąc już o Żydach czy „Azjatach”. Hitlerowcy amerykańscy są znacznie sprytniejsi: ci wcale nie deklamują o swej „przyjaźni” z Trumanem, „przyjacielem” — a jakże! — narodu chińskiego, Acheson specjalizuje się w „przyjaźni” z Indiami, a Mac Arthur — z Koreą.

Co to oznacza w rzeczywistości, przekonał się raz jeszcze przed kilku dniami, gdy Zjednoczony Demokratyczny Front Patriotyczny Korei przesłał do Organizacji Narodów Zjednoczonych kolejny komunikat w sprawie bestialstwa, dokonywanego przez napastników amerykańskich i ich lisyntmanowskich poplecchników. Komunikat dotyczył tylko zbrodni popełnionych w Seulu i Incheonie, ograniczał się do wylizowania przestępstw, nazwisk ofiar, dat, faktów i dowodów, lecz przez to swoją dokumentalną wiarygodność stawiał się tym mocniejszym aktem oskarżenia przeciw amerykańskim barbarzyńcom.

W samym Seulu oprawcy z USA zamordowali ponad 70.000 patriotów koreańskich. W porcie i mieście Incheon liczba zamordowanych przekracza 10.000. W jednej z fabryk podpalonych przez Amerykanów znaleziono 127 zwłok w trupów. Wśród dziesiątków tysięcy aresztowanych Kореанczyków znajdowało się wiele małych dzieci i niemowląt (!). Żołdacy amerykańscy zgwałcili setki kobiet i spaliły i obrabowali tysiące domów. W Seulu zniszczono 179 szkół, 6 teatrów, 3 szpitale, muzea.

Gdy pożoga i śmierć nie znalazły ducha oporu koreańskiej Armii Ludowej i ściśle z nią współpracujących ochotników chińskich, gdy dziesiątki tysięcy bomb z napalmem, obracających w morze płomieni miasta i wsie Korei, nie potrafiły powstrzymać walki o wyzwolenie, — Mac Arthur, niewątpliwie w porozumieniu z Waszyngtonem, postanowił zmienić metody walki. Wojska amerykańskie po raz pierwszy użyły na froncie koreańskim gów trujących.

Dotychczas Mac Arthur o tyle „górował” nad hitlerowcami, że oni pod palali, np. w Warszawie, poszczególnie domy i ulice, podczas gdy amerykańscy piraci powietrzni spalali w Korei przy pomocy napalmu całe miasta. Obecnie Mac Arthur „udusko-

ju biorą również udział w akcji skupu zboża i przygotowań do wiosennej kampanii siewnej, realizują hasło „Przez wykonanie planu 6-letniego — wzmocnimy siły obozu pokoju”.

We Wrocławiu odbył się I wojewódzki zjazd robotniczych agitatorów pokoju, w którym wzięło udział ponad 200 robotników z kilkudziesięciu produkcyjnych zakładów produkcyjnych Dolnego Śląska.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję, która wita z radością uchwały Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju, uważając je za nowy poważny wkład do obrony pokoju. Rezolucja wzywa masy pracujące Dolnego Śląska do spotęgowania wysiłku w walce o pokój, o realizację Planu 6-letniego.

W ZSRR i krajach demokracji ludowej:

Rozwój gospodarczy — poprawa bytu mas pracujących

W krajach kapitalistycznych:

Inflacja, bezrobocie, spadek stopy życiowej ludności

NOWY JORK (PAP). Wyścig zbrojeń, prowadzony przez kraje kapitalistyczne na rozkaz i pod kierownictwem St. Zjednoczonych, powoduje nieustanny spadek stopy życiowej mas pracujących, ograniczanie produkcji dla celów pokojowych, wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby oraz inflację pieniądza.

Sprawozdanie sekretariatu ONZ, ogłoszone w związku z sesją Rady Społeczno-Gospodarczej stwierdza, że na przestrzeni ostatnich 5 miesięcy koszty utrzymania w krajach kapitalistycznych znacznie wzrosły oraz że w szeregu krajów, z USA na czele, dały się wyraźnie odczuć przejawy inflacji. Sprawozdanie podkreśla, że w USA obniżają się inwestycje w przemyśle pokojowym i spada konsumpcja. Wskutek poważnych zmian, jakie zaszły ostatnio w strukturze handlu zagranicznego krajów zachodnio-europejskich, w gospodarce narodowej tych krajów powstały

Polska klasa robotnicza w jednolitym froncie walki przeciw remilitaryzacji Niemiec

Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała od Komitetu Przygotowawczego dla zwolnienia Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec następujący list:

Szanowni Towarzysze.

Remilitaryzacja Niemiec budzi we wszystkich narodach wielkie zaniepokojenie, ponieważ zagraża ona międzynarodowemu pokojowi. Masy pracujące dobrze wiedzą, jakie okropności niesie ze sobą wojna. Masy pracujące już teraz odczuwają ciężar remilitaryzacji. Już teraz polityka zbrojeń, powodując wzrost cen, podatków, obniżenie realnych zarobków

itp. godzi w klasę robotniczą. Dlatego też robotnicy wszystkich krajów winni utworzyć jednolity front do walki z remilitaryzacją Niemiec.

Przedstawiciele francuskiej i niemieckiej klasy robotniczej postanowili w tym celu zwołać Europejską Konferencję Robotniczą w Berlinie w dniach 23, 24 i 25 marca 1951 r.

Pragniemy, by każda organizacja związkowa wypowiedziała się na temat remilitaryzacji Niemiec.

Będziemy Wam niezmiennie wdzięczni, jeżeli wyślecie swych delegatów na tę konferencję. Mamy nadzieję, że CENTRALNA Rada Związków Zawodowych pomoże robotnikom w tej akcji i że na Europejskiej Konferencji Robotniczej będziemy mogli powitać przedstawicieli robotników polskich.

W odpowiedzi Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała następujące pismo:

Centralna Rada Związków Zawodowych wita inicjatywę robotników Niemiec i Francji w sprawie zwolnienia Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciw remilitaryzacji Niemiec. Polska klasa robotnicza, która w okresie drugiej wojny światowej — tak jak i lud pracujący innych krajów sąsiadujących z Niemcami — tak wiele uciepiała od najdziczszych hord hitlerowskich, i która obecnie wzorując się na Wielkim Zw. Radzieckim buduje w siebie nowe jutro, buduje socjalizm, zainteresowana jest najbardziej w zapobieganiu amerykańskiemu planowi remilitaryzacji Niemiec Zach. i w utrzymaniu trwałego pokoju na całym świecie.

Polska klasa robotnicza, solidaryzując się z masami pracującymi NRD i siłami pokoju w Niemczech Zach., w pełni popiera apel Komitetu Przygotowawczego dla zwolnienia Europejskiej Konferencji Robotniczej pod hasłem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach. — o pokojowe uregulowanie problemów niemieckich.

CRZZ WZYWA BRANŻOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE DO ZGŁOSZENIA SWEGO AKCESU I DO WZJĘCIA UDZIAŁU W EUROPEJSKIEJ KONFERENCJI ROBOTNICZEJ PRZECIW REMILITARIZACJI NIEMIEC ZACH.

G. J.

Przyjazna współpraca gospodarcza Polski i NRD Oświadczenie wicemin. Bajera na Targach Lipskich

LIPSK (PAP). Z okazji Dnia Polskiego na Międzynarodowych Targach Lipskich odbyła się konferencja prasowa, na której wiceminister Handlu Zagranicznego R.P. — Czesław BAJER, złożył oświadczenie, poświęcone stosunkom handlowym między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Polska — powiedział wicemin. Bajer — jest żywotnie zainteresowana we wzroście niemieckich sił demokratycznych i w zjednoczeniu Niemiec w oparciu o siły postępu i pokoju. Polsce Ludowej zależy na pomyślnym rozwoju społecznym i gospodarczym jej zachodniego sąsiada.

Rok ubiegły — oświadczył dalej mówca — przyniósł obu naszym narodom ostateczne uregulowanie istniejącej i ustalonej granicy pokoju na Odrze i Nysie. Z radością możemy stwierdzić ogromny postęp społeczny i gospodarczy NRD i wyniki dynamicznego rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej NRD, tak wspaniale reprezentowane na tegorocznych Targach Lipskich.

Następnie mówca przedstawił wielkie osiągnięcia polskiej gospodarki narodowej, które były możliwe dzięki wydatnej, braterskiej pomocy i dzięki przykładowi ZSRR.

Wzrosła znacznie wymiana handlowa między Polską a NRD. Przyjmując wskaźnik obrotów polsko-niemieckich w 1948 r. za 100 — otrzymujemy dla 1949 r. liczbę 168, a dla 1950 r. — 245, czyli że w ciągu 2 lat obroty te wzrosły prawie 2,5-krotnie. Wymiana gospodarcza ułatwia obu partnerom realizację ich wielkich planów gospodarczych.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH PRZEBĘDZIE DO NRD POLSKA DELEGACJA HANDLOWA, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia wieloletniej umowy handlowej i uregulowania wielu zagadnień z dziedziny komunikacyjnej i finansowej. Umowa ta umożliwi pogłębienie i zacieśnienie przyjaznych stosunków i owocnej współpracy między Polską a NRD przez nadanie współpracy gospodarczej między obu tymi krajami — charakteru długofalowego i planowego. W ten sposób oba zaprzyjaźnione narody — oświadczył w zakończeniu wiceminister Bajer — pomnożą swój wkład w dzieło walki o pokój i wolność narodów.

Pawilon polski

Pawilon polski na tegorocznych wiosennych Targach Lipskich mieści się w wielkiej hali, w której obok Polski wystawiają kraje demokracji ludowej, Chiny i Korea.

Polska wystawiła na tegorocznych Targach Lipskich trzykrotnie większą ilość eksponatów, niż w r.ub. Stoiska polskie umożliwiają zwiedzającym zorientowanie się w dorobku

W USA i Europie Zach.

Z danych statystycznych, ogłoszonych ostatnio przez Min. pracy USA wynika, że wzrost cen osiągnął tam w chwili obecnej swój szczytowy punkt. Wskaźnik cen wzrósł w porównaniu z 1939 r. o 81,6 proc., przy czym, jak utrzymuje dziennik „New York Daily Worker”, dane min. pracy są celowo pomniejszane.

Polityka zbrojeń przynosi monopolom amerykańskim miliardowe zyski. Monopole zbrojeniowe i wielkie towarzystwa akcyjne, korzystając z prerogatyw systemu podatkowego, unikają płacenia podatków od ich ogromnych zysków. Podatki w USA, spadające na barki podatnika, wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym 8-krotnie.

Na wniosek socjal-demokratycznej frakcji parlamentarnej rząd duński nałożył na zarobki klasy pracującej nowe podatki i uchylił ustawę regulującą wzrost płac w zależności od wzrostu kosztów utrzymania. W porównaniu z lipcem 1950 r. stopa życiowa duńskiej klasy pracującej obniżyła się o blisko 20 proc.

Budżet wojenny Norwegii został podniesiony z 400 na 700 milionów koron. Płace zarobkowe w Norwegii zostały zamrożone, wiele artykułów pierwszej potrzeby przydzielanych jest na kartki.

We Francji wskutek nieustannego wzrostu cen koszty utrzymania w ciągu ostatnich 6 miesięcy wzrosły o 15 proc. Wskaźnik stanu bezrobocia w dalszym ciągu wzrasta.

Ceny detaliczne artykułów żywnościowych we Włoszech wzrosły w lutym br. przeciętnie o 6 proc. Siła nabywcza lira włoskiego spadła od października 1950 r. o 12,7 proc.

O wzrastającej nędzy mas pracujących i wzroście zysków fabrykantów donoszą z Finlandii, Austrii, Niemiec Zach. i pozostałych krajów kapitalistycznych.

Gigantyczny zakres prac przy budowie największej elektrowni wodnej

MOSKWA (PAP). W tych dniach odbyło się zebranie aktywów partyjnego budownictwa Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej, na którym kierownik budowy — J. Komzin złożył sprawozdanie z pracy w r. ub. oraz nakreślił plan prac na r. b.

Plan robót w r. ub. wykonano z poważną nadwyżką. Zakończono całkowicie wspólne prace badawcze. Łączna powierzchnia, na której dokonano zdjęć lotniczych, przekracza terytorium Szwajcarii, topografowie pracujący nad niwelacją i pomiarami terenu przebyli drogę, która równa się podwójnej odległości z Moskwy do Władywostoku, łączna długość sztywno wywiercona przez geologów osiągnęła 177 km. W celu dokonania pomiarów na Wodzie, w zimie r. ub. gdy grubość lodu wynosiła 1,5 m, użyto 22.000 otworów. Przy badaniach geologicznych zastosowano najnowsze metody, w szczególności metodę elektryczną, sejsmograficzną i grawimetryczną.

Sukces wyborczy Włoskiej Konferencji Pracy

RZYM (PAP). W wyborach do rad zakładowych, w większości fabryk Vigevano (wielki ośrodek przemysłu obuwniczego w pobliżu Mediolanu) Włoska Konfederacja Pracy odniosła sukces zdobywając 72 mandaty na ogólną ilość 77.

Polski we wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego.

Na tegorocznych Targach Lipskich własne stoisko ma Niemieckie Tow. Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską. Stoisko to, urządzone pod hasłem: „Rzut oka na Polskę” i udekorowane licznymi plakatami i afiszami, podkreślającymi znaczenie przyjaźni niemiecko-polskiej, zawiera wydawnictwa niemieckie o Polsce oraz wyroby polskiego przemysłu ludowo-artystycznego.

Pawilon polski cieszy się niezwykłym żywym zainteresowaniem wśród szerokich rzesz zwiedzających.

Wzmocnienie represji w Maroku

PARYŻ (PAP). „Humanite” donosi o wzmocnieniu represji kolonialnych w Maroku. Policja aresztuje robotników i chłopów, którzy odmawiają podpisania „petycji”, potępiającej partię Istiglal.

W południowym Maroku mieszkańcy manifestowali pod hasłem niepodległości Maroka. W wielu miejscowościach manifestanci rozbroili oddziały francuskie. W całym kraju mnożą się aresztowania.

Parlament egipski przyjął jednoznacznie uchwałę, potępiającą okrutne metody władz francuskich w Maroku.

Uchwała głosi, że Egipt udzieli pełnego poparcia przywódcom partii Istiglal oraz ludowi marokańskiemu w jego walce o wolność i niepodległość.

W Kairze zarządzono stan pogotowia. Znaczące siły policji strzegą ambasady francuskiej.

Parlament syryjski przyjął jednoznacznie rezolucję, potępiającą agresję francuską w Maroku. W Indonezji przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd indonezyjski poprze bez zastrzeżeń narodowy ruch marokański, jeżeli reprezentuje on większość ludności.

W Iranie prasa piętnuje brutalne metody Francuzów w Maroku.

Akcja protestacyjna wzmacnia się również w Indiach.

Zobowiązania Poczdamu muszą być wykonane

(Początek na str. 1-ej)

1 Wykonanie przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do remilitaryzacji Niemiec.

2 Przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec.

3 Poprawa sytuacji w Europie i natychmiastowe przystąpienie do redukcji sił zbrojeń 4 mocarstw — Zw. Radzieckiego, St. Zjednoczonych W. Brytanii i Francji.

O znaczeniu pierwszego zagadnienia — powiedział Gromyko — decyduje chociażby sam fakt, że cztery mocarstwa powzięły określone zobowiązania w myśl porozumienia poczdamskiego. ZOBOWIĄZANIA TE MUSZĄ BYĆ WYKONANE. Taki jest punkt widzenia rządu radzieckiego. Wykonanie tych zobowiązań i niedopuszczenie do odrodzenia militarystyki niemieckiej ma doniosłe znaczenie dla zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz dotyczy żywotnych interesów narodów Europy, — w tym również interesów narodu niemieckiego.

Doniosłe znaczenie ma także przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec. Upłynęło już przeszło pięć lat od chwili gdy cztery mocarstwa powzięły określone zobowiązania w tej sprawie. Mimo to zobowiązania te nie zostały wykonane. Niemcy są nadal podzielone w sposób sztuczny. Problem przywrócenia jednolitości państwa niemieckiego na demokratycznych i pokojowych podstawach nie jest rozstrzygnięty.

Tak samo oczywiście — oświadczył Gromyko — jest znaczenie zagadnienia poprawy sytuacji w Europie i natychmiastowego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Jeżeli rządy W. Brytanii i innych krajów reprezentowanych na obecnej konferencji są rzeczywiście zainteresowane w usunięciu groźby nowej wojny i w utrwaleniu pokoju, mają one sposobność dania temu wyrazu, zgadzając się na omówienie w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych zagadnienia redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Stosunek rządów trzech mocarstw zachodnich do tej propozycji radzieckiej będzie stanowił problem do jakiego stopnia poważne są ich zamiary jeśli chodzi o poprawę sytuacji w Europie, o złagodzenie napiętej sytuacji międzynarodowej i poprawę stosunków między Zw. Radzieckim z jednej strony a innymi państwami biorącymi udział w obecnej konferencji — z drugiej.

Po oświadczeniu Gromyko, przedstawiciele St. Zjednoczonych i Francji wystąpili z propozycją zamknięcia posiedzenia.

«Wygramy bitwę o pokój i Plan 6-letni» List pracowników polit. POM do Prezydenta Bieruta

W Centralnej Szkole POM i Spółdzielczości Produkcyjnej w Ursynowie zakończył się pierwszy kurs dla pracowników wydziałów politycznych POM. W czasie zakończenia kursu, słuchacze kursu uchwalili tekst listu do Przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta RP. Bolesława Bieruta.

W liście tym słuchacze kursu zapewniali Prezydenta, że realizować będą zadania budowy frontu narodowego wokół walki o pokój i realizację Planu 6-letniego, że w swej pracy nad umocnieniem istniejących spółdzielni i tworzeniem nowych spółdzielni produkcyjnych, wykorzystają doświadczenie oraz wiedzę, zdobytą na kursie.

Siewy wiosenne, które będą pierwszymi siewami, przeprowadzonymi przy współudziale Wydziałów Politycznych POM, uczestnicy kursu zobowiązali się przeprowadzić zgodnie z wytycznymi Rządu i Partii.

Wzoru się na niezwykle bogatych doświadczeniach przodującego rolnictwa radzieckiego, uczestnicy kursu zobowiązali się uczynić POM-y trwałym oparciem dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

W zakończeniu listu czytamy: «Re-alizując grudniową uchwałę Biura

Politycznego KC PZPR, pod Waszym kierownictwem, wygramy bitwę o pokój i Plan 6-letni».

264 kobiety odznaczone za wybitne zasługi

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet — Prezydent RP. Bolesław Bierut nadał za wybitne zasługi w dziedzinie pracy zawodowej i społecznej odznaczenia państwowe 264 czołowym robotnicom fabrycznym, budowlanym i rolnym, chłopcom, inteligentkom pracującym i gospodyniom domowym.

Orderem «Sztandar Pracy» II klasy została odznaczona Bronisława Pestkówna, czołowa traktorzystka zespołu PGR Chynów w woj. gdańskim.

Inne kobiety odznaczone zostały Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Spotkanie lekarzy z pacjentami

Plan jednej narady

Narady wytwórcze lekarzy Zakładu Lecznictwa Pracowniczego z przedstawiicielami świata pracy, organizowane ostatnio w poszczególnych dzielnicach miasta, dają ciekawy materiał. I choć świat pracy jest jak dotąd niedostatecznie na tych naradach reprezentowany — już te pierwsze spotkania lekarzy i pacjentów pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków i przyczyniają się do usprawnienia pomocy lekarskiej.

Ostatnio odbyła się taka narada w okręgu Warszawa — Grochów. Zaczynamy od statystyki.

W styczniu 1950 r. udzielono na Grochowie 13 tys. porad lekarskich; w styczniu 1951 r. 53 tys. porad.

W 1950 r. było 30 lekarzy (1 chirurg, brak laryngologa i rentgenologa) i 7 lekarzy dentystów. Po roku już 125, przy czym reprezentowane są obecnie wszystkie specjalności.

Mimo powiększenia kadr lekarskich, zarówno ambulatoria jak i wiece zakładów przemysłowych na terenie

nie Grochowa, nie posiada jeszcze dotąd dostatecznej opieki lekarskiej. W DUŻYCH I MAŁYCH ZAKŁADACH

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność zapewnienia jak najlepszej opieki zdrowotnej pracownikom zakładów przemysłowych. Cyfry mówią o poważnej dysproporcji pomiędzy obsługą lekarską małych i większych zakładów przemysłowych.

I tak np. w fabryce Szpotańskiego lekarz rezyduje 4 razy w tygodniu po 2 godz. dziennie. Tak samo jest w Zakładach Optycznych, gdzie lekarz przyjmuje 2 godz. dziennie 3 razy w tygodniu. Jest to stanowczo niedostateczna obsługa.

W zakładach WZPO im. 17 Stycznia na Lubelskiej lekarz przyjmuje 4 razy na tydzień po 2 godziny. W rzekł, zatrudniając parę tysięcy pracowników, lekarz przyjmuje 4 godziny dziennie. Tymczasem niewielka spółdzielnia pracy «Tece» przy Teatrze Powszechnym, placówką zatrudniającą kilkadziesiąt osób, ma własnego lekarza, który oczywiście nie jest wykorzystany dostatecznie.

Pracownicy mniejszych zakładów korzystają z ambulatoriów rejonowych. Uzyskanie porady lekarskiej w ambulatorium rejonowym nie naraża obecnie, po dokonanych usprawnieniach, poważniejszych trudności. Świadczy o tym choćby fakt, że rejestracja zgłaszających się chorych w ambulatorium przy ul. Krypskiej w dn. 2 marca br. wykazała, że na 1.500 zgłoszeń nie dostały się do lekarza tego dnia 33 osoby, co stanowi łącznie zaledwie 2 proc.

WYPEŁNIĆ LUKI

Zgodnie z wskazaniami Wydziału Zdrowia Rady Narodowej dla zapewnienia luk w ambulatoriach i zakładach przemysłowych wykorzystają się lekarzy, zatrudnionych dotąd wyłącznie w administracji. Na terenie Gro-

chowa jest obecnie 5 takich lekarzy, wśród nich — jeden z najlepszych pediatrów warszawskich.

Należałoby też do lepszego wykorzystania pracy lekarza zrewidować podział godzin przeznaczonych na przyjęcia ambulatoryjne i wizyty domowe. W niektórych specjalnościach ilość godzin przyznanych na wizyty domowe jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do realnych potrzeb, w innych — zbyt mała. I tak np. — jak wykazuje praktyka, lekarzom rejonowym: internistom i pediatrom, zwłaszcza na przedmieściach stolicy, nie wystarcza 3 godziny, którymi rozporządzają na wizyty domowe, podczas gdy lekarze: ginekolodzy i chirurdzy, dla których przewiduje się godzinę i 30 minut na wizyty domowe, nie wykorzystują swej normy (ilość wizyt nie przekracza przeciętnie jednej godziny dziennie).

„PONIEDZIAŁKOWI” PACJENCI

Na naradzie wytwórczej podkreślono również trudności związane z uzyskaniem pomocy lekarskiej. I tu, w oparciu o fakty z terenu, można stwierdzić, że trudności te nie zawsze wywołane są brakiem lekarzy. Np. statystyki grochowskiego ambulatorium wykazują, że w poniedziałki frekwencja chorych wzrasta dwukrotnie częściej niż w pozostałe dni tygodnia.

Owi „poniedziałkowi pacjenci” rekrutują się w większości spośród „niedzielnich pijaków”, którzy spóźnili się w poniedziałek do pracy i chcą do spóźnienia wytłumaczyć wizytę u lekarza. Zamiast zgłosić się do lekarza fabrycznego, który z łatwością stwierdziłby przyczynę nieobecności, przychodzą do lekarza rejonowego. Zaświadczenie, wydane w ambulatorium rejonowym — stwierdzające odbytą wizytę u lekarza — służy im za „legitymację” mającą usprawiedliwić absencję.

Byłoby wskazane, by Związki Zawodowe i Rady Zakładowe dopomogły lekarzom i zainteresowały się tymi pacjentami ambulatoriów. Jak dotąd przedstawiciele czynnika społecznego nie dotarli do ambulatoriów na Krypskiej czy Grochowskiej.

O LEKACH

Na naradzie wytwórczej poruszono wreszcie i sprawę leków. Bo przecież nawet taki chory, który jak to okazuje się po wizycie lekarskiej, jest zupełnie zdrowy, nie ma ochoty wyjść z gabinetu lekarza bez otrzymania lekarstwa.

Nierazko dla „świętego spokoju” lekarze ulegają prośbom pacjentów i w ten sposób uszczuplają zasoby leków. A rezultat tego: to 2 proc. leków przygotowanych w aptece i nie odebranych.

Dalsze narady wytwórcze odkrywają niewątpliwie nowe bolączki zarówno lekarzy jak i pacjentów zaobserwowane w terenie.

Od 15 marca zebrania takie organy zwołane będą na terenie większych zakładów produkcyjnych, co pozwoli na nawiązanie ściślejszego kontaktu z pracownikami i z kolei na poznanie ich realnych potrzeb w zakresie służby zdrowia. (B. M.)

Pracownicy Zakładu Lecznictwa Pracowniczego z przedstawiicielami świata pracy, organizowane ostatnio w poszczególnych dzielnicach miasta, dają ciekawy materiał. I choć świat pracy jest jak dotąd niedostatecznie na tych naradach reprezentowany — już te pierwsze spotkania lekarzy i pacjentów pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków i przyczyniają się do usprawnienia pomocy lekarskiej.

Ostatnio odbyła się taka narada w okręgu Warszawa — Grochów. Zaczynamy od statystyki.

W styczniu 1950 r. udzielono na Grochowie 13 tys. porad lekarskich; w styczniu 1951 r. 53 tys. porad.

W 1950 r. było 30 lekarzy (1 chirurg, brak laryngologa i rentgenologa) i 7 lekarzy dentystów. Po roku już 125, przy czym reprezentowane są obecnie wszystkie specjalności.

Mimo powiększenia kadr lekarskich, zarówno ambulatoria jak i wiece zakładów przemysłowych na terenie

nie Grochowa, nie posiada jeszcze dotąd dostatecznej opieki lekarskiej. W DUŻYCH I MAŁYCH ZAKŁADACH

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność zapewnienia jak najlepszej opieki zdrowotnej pracownikom zakładów przemysłowych. Cyfry mówią o poważnej dysproporcji pomiędzy obsługą lekarską małych i większych zakładów przemysłowych.

I tak np. w fabryce Szpotańskiego lekarz rezyduje 4 razy w tygodniu po 2 godz. dziennie. Tak samo jest w Zakładach Optycznych, gdzie lekarz przyjmuje 2 godz. dziennie 3 razy w tygodniu. Jest to stanowczo niedostateczna obsługa.

W zakładach WZPO im. 17 Stycznia na Lubelskiej lekarz przyjmuje 4 razy na tydzień po 2 godziny. W rzekł, zatrudniając parę tysięcy pracowników, lekarz przyjmuje 4 godziny dziennie. Tymczasem niewielka spółdzielnia pracy «Tece» przy Teatrze Powszechnym, placówką zatrudniającą kilkadziesiąt osób, ma własnego lekarza, który oczywiście nie jest wykorzystany dostatecznie.

Pracownicy mniejszych zakładów korzystają z ambulatoriów rejonowych. Uzyskanie porady lekarskiej w ambulatorium rejonowym nie naraża obecnie, po dokonanych usprawnieniach, poważniejszych trudności. Świadczy o tym choćby fakt, że rejestracja zgłaszających się chorych w ambulatorium przy ul. Krypskiej w dn. 2 marca br. wykazała, że na 1.500 zgłoszeń nie dostały się do lekarza tego dnia 33 osoby, co stanowi łącznie zaledwie 2 proc.

WYPEŁNIĆ LUKI

Zgodnie z wskazaniami Wydziału Zdrowia Rady Narodowej dla zapewnienia luk w ambulatoriach i zakładach przemysłowych wykorzystają się lekarzy, zatrudnionych dotąd wyłącznie w administracji. Na terenie Gro-

chowa jest obecnie 5 takich lekarzy, wśród nich — jeden z najlepszych pediatrów warszawskich.

Należałoby też do lepszego wykorzystania pracy lekarza zrewidować podział godzin przeznaczonych na przyjęcia ambulatoryjne i wizyty domowe. W niektórych specjalnościach ilość godzin przyznanych na wizyty domowe jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do realnych potrzeb, w innych — zbyt mała. I tak np. — jak wykazuje praktyka, lekarzom rejonowym: internistom i pediatrom, zwłaszcza na przedmieściach stolicy, nie wystarcza 3 godziny, którymi rozporządzają na wizyty domowe, podczas gdy lekarze: ginekolodzy i chirurdzy, dla których przewiduje się godzinę i 30 minut na wizyty domowe, nie wykorzystują swej normy (ilość wizyt nie przekracza przeciętnie jednej godziny dziennie).

„PONIEDZIAŁKOWI” PACJENCI

Na naradzie wytwórczej podkreślono również trudności związane z uzyskaniem pomocy lekarskiej. I tu, w oparciu o fakty z terenu, można stwierdzić, że trudności te nie zawsze wywołane są brakiem lekarzy. Np. statystyki grochowskiego ambulatorium wykazują, że w poniedziałki frekwencja chorych wzrasta dwukrotnie częściej niż w pozostałe dni tygodnia.

Owi „poniedziałkowi pacjenci” rekrutują się w większości spośród „niedzielnich pijaków”, którzy spóźnili się w poniedziałek do pracy i chcą do spóźnienia wytłumaczyć wizytę u lekarza. Zamiast zgłosić się do lekarza fabrycznego, który z łatwością stwierdziłby przyczynę nieobecności, przychodzą do lekarza rejonowego. Zaświadczenie, wydane w ambulatorium rejonowym — stwierdzające odbytą wizytę u lekarza — służy im za „legitymację” mającą usprawiedliwić absencję.

Byłoby wskazane, by Związki Zawodowe i Rady Zakładowe dopomogły lekarzom i zainteresowały się tymi pacjentami ambulatoriów. Jak dotąd przedstawiciele czynnika społecznego nie dotarli do ambulatoriów na Krypskiej czy Grochowskiej.

O LEKACH

Na naradzie wytwórczej poruszono wreszcie i sprawę leków. Bo przecież nawet taki chory, który jak to okazuje się po wizycie lekarskiej, jest zupełnie zdrowy, nie ma ochoty wyjść z gabinetu lekarza bez otrzymania lekarstwa.

Nierazko dla „świętego spokoju” lekarze ulegają prośbom pacjentów i w ten sposób uszczuplają zasoby leków. A rezultat tego: to 2 proc. leków przygotowanych w aptece i nie odebranych.

Dalsze narady wytwórcze odkrywają niewątpliwie nowe bolączki zarówno lekarzy jak i pacjentów zaobserwowane w terenie.

Od 15 marca zebrania takie organy zwołane będą na terenie większych zakładów produkcyjnych, co pozwoli na nawiązanie ściślejszego kontaktu z pracownikami i z kolei na poznanie ich realnych potrzeb w zakresie służby zdrowia. (B. M.)

Pracownicy Zakładu Lecznictwa Pracowniczego z przedstawiicielami świata pracy, organizowane ostatnio w poszczególnych dzielnicach miasta, dają ciekawy materiał. I choć świat pracy jest jak dotąd niedostatecznie na tych naradach reprezentowany — już te pierwsze spotkania lekarzy i pacjentów pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków i przyczyniają się do usprawnienia pomocy lekarskiej.

Ostatnio odbyła się taka narada w okręgu Warszawa — Grochów. Zaczynamy od statystyki.

W styczniu 1950 r. udzielono na Grochowie 13 tys. porad lekarskich; w styczniu 1951 r. 53 tys. porad.

W 1950 r. było 30 lekarzy (1 chirurg, brak laryngologa i rentgenologa) i 7 lekarzy dentystów. Po roku już 125, przy czym reprezentowane są obecnie wszystkie specjalności.

Mimo powiększenia kadr lekarskich, zarówno ambulatoria jak i wiece zakładów przemysłowych na terenie

nie Grochowa, nie posiada jeszcze dotąd dostatecznej opieki lekarskiej. W DUŻYCH I MAŁYCH ZAKŁADACH

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność zapewnienia jak najlepszej opieki zdrowotnej pracownikom zakładów przemysłowych. Cyfry mówią o poważnej dysproporcji pomiędzy obsługą lekarską małych i większych zakładów przemysłowych.

I tak np. w fabryce Szpotańskiego lekarz rezyduje 4 razy w tygodniu po 2 godz. dziennie. Tak samo jest w Zakładach Optycznych, gdzie lekarz przyjmuje 2 godz. dziennie 3 razy w tygodniu. Jest to stanowczo niedostateczna obsługa.

W zakładach WZPO im. 17 Stycznia na Lubelskiej lekarz przyjmuje 4 razy na tydzień po 2 godziny. W rzekł, zatrudniając parę tysięcy pracowników, lekarz przyjmuje 4 godziny dziennie. Tymczasem niewielka spółdzielnia pracy «Tece» przy Teatrze Powszechnym, placówką zatrudniającą kilkadziesiąt osób, ma własnego lekarza, który oczywiście nie jest wykorzystany dostatecznie.

Pracownicy mniejszych zakładów korzystają z ambulatoriów rejonowych. Uzyskanie porady lekarskiej w ambulatorium rejonowym nie naraża obecnie, po dokonanych usprawnieniach, poważniejszych trudności. Świadczy o tym choćby fakt, że rejestracja zgłaszających się chorych w ambulatorium przy ul. Krypskiej w dn. 2 marca br. wykazała, że na 1.500 zgłoszeń nie dostały się do lekarza tego dnia 33 osoby, co stanowi łącznie zaledwie 2 proc.

WYPEŁNIĆ LUKI

Zgodnie z wskazaniami Wydziału Zdrowia Rady Narodowej dla zapewnienia luk w ambulatoriach i zakładach przemysłowych wykorzystają się lekarzy, zatrudnionych dotąd wyłącznie w administracji. Na terenie Gro-

chowa jest obecnie 5 takich lekarzy, wśród nich — jeden z najlepszych pediatrów warszawskich.

Należałoby też do lepszego wykorzystania pracy lekarza zrewidować podział godzin przeznaczonych na przyjęcia ambulatoryjne i wizyty domowe. W niektórych specjalnościach ilość godzin przyznanych na wizyty domowe jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do realnych potrzeb, w innych — zbyt mała. I tak np. — jak wykazuje praktyka, lekarzom rejonowym: internistom i pediatrom, zwłaszcza na przedmieściach stolicy, nie wystarcza 3 godziny, którymi rozporządzają na wizyty domowe, podczas gdy lekarze: ginekolodzy i chirurdzy, dla których przewiduje się godzinę i 30 minut na wizyty domowe, nie wykorzystują swej normy (ilość wizyt nie przekracza przeciętnie jednej godziny dziennie).

„PONIEDZIAŁKOWI” PACJENCI

Na naradzie wytwórczej podkreślono również trudności związane z uzyskaniem pomocy lekarskiej. I tu, w oparciu o fakty z terenu, można stwierdzić, że trudności te nie zawsze wywołane są brakiem lekarzy. Np. statystyki grochowskiego ambulatorium wykazują, że w poniedziałki frekwencja chorych wzrasta dwukrotnie częściej niż w pozostałe dni tygodnia.

Owi „poniedziałkowi pacjenci” rekrutują się w większości spośród „niedzielnich pijaków”, którzy spóźnili się w poniedziałek do pracy i chcą do spóźnienia wytłumaczyć wizytę u lekarza. Zamiast zgłosić się do lekarza fabrycznego, który z łatwością stwierdziłby przyczynę nieobecności, przychodzą do lekarza rejonowego. Zaświadczenie, wydane w ambulatorium rejonowym — stwierdzające odbytą wizytę u lekarza — służy im za „legitymację” mającą usprawiedliwić absencję.

Byłoby wskazane, by Związki Zawodowe i Rady Zakładowe dopomogły lekarzom i zainteresowały się tymi pacjentami ambulatoriów. Jak dotąd przedstawiciele czynnika społecznego nie dotarli do ambulatoriów na Krypskiej czy Grochowskiej.

O LEKACH

Na naradzie wytwórczej poruszono wreszcie i sprawę leków. Bo przecież nawet taki chory, który jak to okazuje się po wizycie lekarskiej, jest zupełnie zdrowy, nie ma ochoty wyjść z gabinetu lekarza bez otrzymania lekarstwa.

Nierazko dla „świętego spokoju” lekarze ulegają prośbom pacjentów i w ten sposób uszczuplają zasoby leków. A rezultat tego: to 2 proc. leków przygotowanych w aptece i nie odebranych.

Dalsze narady wytwórcze odkrywają niewątpliwie nowe bolączki zarówno lekarzy jak i pacjentów zaobserwowane w terenie.

Od 15 marca zebrania takie organy zwołane będą na terenie większych zakładów produkcyjnych, co pozwoli na nawiązanie ściślejszego kontaktu z pracownikami i z kolei na poznanie ich realnych potrzeb w zakresie służby zdrowia. (B. M.)

Pracownicy Zakładu Lecznictwa Pracowniczego z przedstawiicielami świata pracy, organizowane ostatnio w poszczególnych dzielnicach miasta, dają ciekawy materiał. I choć świat pracy jest jak dotąd niedostatecznie na tych naradach reprezentowany — już te pierwsze spotkania lekarzy i pacjentów pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków i przyczyniają się do usprawnienia pomocy lekarskiej.

Ostatnio odbyła się taka narada w okręgu Warszawa — Grochów. Zaczynamy od statystyki.

W styczniu 1950 r. udzielono na Grochowie 13 tys. porad lekarskich; w styczniu 1951 r. 53 tys. porad.

W 1950 r. było 30 lekarzy (1 chirurg, brak laryngologa i rentgenologa) i 7 lekarzy dentystów. Po roku już 125, przy czym reprezentowane są obecnie wszystkie specjalności.

Mimo powiększenia kadr lekarskich, zarówno ambulatoria jak i wiece zakładów przemysłowych na terenie

nie Grochowa, nie posiada jeszcze dotąd dostatecznej opieki lekarskiej. W DUŻYCH I MAŁYCH ZAKŁADACH

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność zapewnienia jak najlepszej opieki zdrowotnej pracownikom zakładów przemysłowych. Cyfry mówią o poważnej dysproporcji pomiędzy obsługą lekarską małych i większych zakładów przemysłowych.

I tak np. w fabryce Szpotańskiego lekarz rezyduje 4 razy w tygodniu po 2 godz. dziennie. Tak samo jest w Zakładach Optycznych, gdzie lekarz przyjmuje 2 godz. dziennie 3 razy w tygodniu. Jest to stanowczo niedostateczna obsługa.

W zakładach WZPO im. 17 Stycznia na Lubelskiej lekarz przyjmuje 4 razy na tydzień po 2 godziny. W rzekł, zatrudniając parę tysięcy pracowników, lekarz przyjmuje 4 godziny dziennie. Tymczasem niewielka spółdzielnia pracy «Tece» przy Teatrze Powszechnym, placówką zatrudniającą kilkadziesiąt osób, ma własnego lekarza, który oczywiście nie jest wykorzystany dostatecznie.

Pracownicy mniejszych zakładów korzystają z ambulatoriów rejonowych. Uzyskanie porady lekarskiej w ambulatorium rejonowym nie naraża obecnie, po dokonanych usprawnieniach, poważniejszych trudności. Świadczy o tym choćby fakt, że rejestracja zgłaszających się chorych w ambulatorium przy ul. Krypskiej w dn. 2 marca br. wykazała, że na 1.500 zgłoszeń nie dostały się do lekarza tego dnia 33 osoby, co stanowi łącznie zaledwie 2 proc.

WYPEŁNIĆ LUKI

Zgodnie z wskazaniami Wydziału Zdrowia Rady Narodowej dla zapewnienia luk w ambulatoriach i zakładach przemysłowych wykorzystają się lekarzy, zatrudnionych dotąd wyłącznie w administracji. Na terenie Gro-

chowa jest obecnie 5 takich lekarzy, wśród nich — jeden z najlepszych pediatrów warszawskich.

Należałoby też do lepszego wykorzystania pracy lekarza zrewidować podział godzin przeznaczonych na przyjęcia ambulatoryjne i wizyty domowe. W niektórych specjalnościach ilość godzin przyznanych na wizyty domowe jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do realnych potrzeb, w innych — zbyt mała. I tak np. — jak wykazuje praktyka, lekarzom rejonowym: internistom i pediatrom, zwłaszcza na przedmieściach stolicy, nie wystarcza 3 godziny, którymi rozporządzają na wizyty domowe, podczas gdy lekarze: ginekolodzy i chirurdzy, dla których przewiduje się godzinę i 30 minut na wizyty domowe, nie wykorzystują swej normy (ilość wizyt nie przekracza przeciętnie jednej godziny dziennie).

„PONIEDZIAŁKOWI” PACJENCI

Na naradzie wytwórczej podkreślono również trudności związane z uzyskaniem pomocy lekarskiej. I tu, w oparciu o fakty z terenu, można stwierdzić, że trudności te nie zawsze wywołane są brakiem lekarzy. Np. statystyki grochowskiego ambulatorium wykazują, że w poniedziałki frekwencja chorych wzrasta dwukrotnie częściej niż w pozostałe dni tygodnia.

Owi „poniedziałkowi pacjenci” rekrutują się w większości spośród „niedzielnich pijaków”, którzy spóźnili się w poniedziałek do pracy i chcą do spóźnienia wytłumaczyć wizytę u lekarza. Zamiast zgłosić się do lekarza fabrycznego, który z łatwością stwierdziłby przyczynę nieobecności, przychodzą do lekarza rejonowego. Zaświadczenie, wydane w ambulatorium rejonowym — stwierdzające odbytą wizytę u lekarza — służy im za „legitymację” mającą usprawiedliwić absencję.

Byłoby wskazane, by Związki Zawodowe i Rady Zakładowe dopomogły lekarzom i zainteresowały się tymi pacjentami ambulatoriów. Jak dotąd przedstawiciele czynnika społecznego nie dotarli do ambulatoriów na Krypskiej czy Grochowskiej.

O LEKACH

Na naradzie wytwórczej poruszono wreszcie i sprawę leków. Bo przecież nawet taki chory, który jak to okazuje się po wizycie lekarskiej, jest zupełnie zdrowy, nie ma ochoty wyjść z gabinetu lekarza bez otrzymania lekarstwa.

Nierazko dla „świętego spokoju” lekarze ulegają prośbom pacjentów i w ten sposób uszczuplają zasoby leków. A rezultat tego: to 2 proc. leków przygotowanych w aptece i nie odebranych.

Dalsze narady wytwórcze odkrywają niewątpliwie nowe bolączki zarówno lekarzy jak i pacjentów zaobserwowane w terenie.

Od 15 marca zebrania takie organy zwołane będą na terenie większych zakładów produkcyjnych, co pozwoli na nawiązanie ściślejszego kontaktu z pracownikami i z kolei na poznanie ich realnych potrzeb w zakresie służby zdrowia. (B. M.)

Pracownicy Zakładu Lecznictwa Pracowniczego z przedstawiicielami świata pracy, organizowane ostatnio w poszczególnych dzielnicach miasta, dają ciekawy materiał. I choć świat pracy jest jak dotąd niedostatecznie na tych naradach reprezentowany — już te pierwsze spotkania lekarzy i pacjentów pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków i przyczyniają się do usprawnienia pomocy lekarskiej.

Ostatnio odbyła się taka narada w okręgu Warszawa — Grochów. Zaczynamy od statystyki.

W styczniu 1950 r. udzielono na Grochowie 13 tys. porad lekarskich; w styczniu 1951 r. 53 tys. porad.

W 1950 r. było 30 lekarzy (1 chirurg, brak laryngologa i rentgenologa) i 7 lekarzy dentystów. Po roku już 125, przy czym reprezentowane są obecnie wszystkie specjalności.

Mimo powiększenia kadr lekarskich, zarówno ambulatoria jak i wiece zakładów przemysłowych na terenie

nie Grochowa, nie posiada jeszcze dotąd dostatecznej opieki lekarskiej. W DUŻYCH I MAŁYCH ZAKŁADACH

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność zapewnienia jak najlepszej opieki zdrowotnej pracownikom zakładów przemysłowych. Cyfry mówią o poważnej dysproporcji pomiędzy obsługą lekarską małych i większych zakładów przemysłowych.

I tak np. w fabryce Szpotańskiego lekarz rezyduje 4 razy w tygodniu po 2 godz. dziennie. Tak samo jest w Zakładach Optycznych, gdzie lekarz przyjmuje 2 godz. dziennie 3 razy w tygodniu. Jest to stanowczo niedostateczna obsługa.

W zakładach WZPO im. 17 Stycznia na Lubelskiej lekarz przyjmuje 4 razy na tydzień po 2 godziny. W rzekł, zatrudniając parę tysięcy pracowników, lekarz przyjmuje 4 godziny dziennie. Tymczasem niewielka spółdzielnia pracy «Tece» przy Teatrze Powszechnym, placówką zatrudniającą kilkadziesiąt osób, ma własnego lekarza, który oczywiście nie jest wykorzystany dostatecznie.

Pracownicy mniejszych zakładów korzystają z ambulatoriów rejonowych. Uzyskanie porady lekarskiej w ambulatorium rejonowym nie naraża obecnie, po dokonanych usprawnieniach, poważniejszych trudności. Świadczy o tym choćby fakt, że rejestracja zgłaszających się chorych w ambulatorium przy ul. Krypskiej w dn. 2 marca br. wykazała, że na 1.500 zgłoszeń nie dostały się do lekarza tego dnia 33 osoby, co stanowi łącznie zaledwie 2 proc.

WYPEŁNIĆ LUKI

Zgodnie z wskazaniami Wydziału Zdrowia Rady Narodowej dla zapewnienia luk w ambulatoriach i zakładach przemysłowych wykorzystają się lekarzy, zatrudnionych dotąd wyłącznie w administracji. Na terenie Gro-

chowa jest obecnie 5 takich lekarzy, wśród nich — jeden z najlepszych pediatrów warszawskich.

Należałoby też do lepszego wykorzystania pracy lekarza zrewidować podział godzin przeznaczonych na przyjęcia ambulatoryjne i wizyty domowe. W niektórych specjalnościach ilość godzin przyznanych na wizyty domowe jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do realnych potrzeb, w innych — zbyt mała. I tak np. — jak wykazuje praktyka, lekarzom rejonowym: internistom i pediatrom, zwłaszcza na przedmieściach stolicy, nie wystarcza 3 godziny, którymi rozporządzają na wizyty domowe, podczas gdy lekarze: ginekolodzy i chirurdzy, dla których przewiduje się godzinę i 30 minut na wizyty domowe, nie wykorzystują swej normy (ilość wizyt nie przekracza przeciętnie jednej godziny dziennie).

„PONIEDZIAŁKOWI” PACJENCI

Na naradzie wytwórczej podkreślono również trudności związane z uzyskaniem pomocy lekarskiej. I tu, w oparciu o fakty z terenu, można stwierdzić, że trudności te nie zawsze wywołane są brakiem lekarzy. Np. statystyki grochowskiego ambulatorium wykazują, że w poniedziałki frekwencja chorych wzrasta dwukrotnie częściej niż w pozostałe dni tygodnia.

Owi „poniedziałkowi pacjenci” rekrutują się w większości spośród „niedzielnich pijaków”, którzy spóźnili się w poniedziałek do pracy i chcą do spóźnienia wytłumaczyć wizytę u lekarza. Zamiast zgłosić się do lekarza fabrycznego, który z łatwością stwierdziłby przyczynę nieobecności, przychodzą do lekarza rejonowego. Zaświadczenie, wydane w ambulatorium rejonowym — stwierdzające odbytą wizytę u lekarza — służy im za „legitymację” mającą usprawiedliwić absencję.

Byłoby wskazane, by Związki Zawodowe i Rady Zakładowe dopomogły lekarzom i zainteresowały się tymi pacjentami ambulatoriów. Jak dotąd przedstawiciele czynnika społecznego nie dotarli do ambulatoriów na Krypskiej czy Grochows

Naszym zdaniem

Pamiętny dzień

(s) Dzień dzisiejszy, 8 marca jest poświęcony, tak zresztą jak i w latach ubiegłych Kobiecie. Kobięcie, Matce, Siostrze, Robotnicy i Pracownicy umyślnie, Przewodnicy Pracy i Racionalizatorce — Kobięcie, która za swe najbliższe i najważniejsze zadanie postawiła walkę o utrzymanie Pokoju, która w ramie z mężczyzną stoi przy warsztacie pracy i realizuje wytyczne Planu 6-letniego.

Tegoroczny Dzień Kobiet utrwalili się jednak specjalnie w pamięci całego społeczeństwa Warmii i Mazur. Pamiętamy niedawną falę oburzenia z powodu faszystowskich szykan rządu Plevna wobec Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych, SFZZ i SFMD. Pamiętamy meldunki o specjalnych zobowiązaniach, którym świat pracy Warmii i Mazur przagnął zadokumetować swój protest przeciw haniebnej decyzji zmarszałkowanego rządu Francji. Pamiętamy Czynny podejmowane dla powitania Pierwszego Krajowego Kongresu Ligi Kobiet w Warszawie. Pamiętamy z jakim entuzjazmem załogi poszczególnych warsztatów pracy realizowały i realizują nadal swe zobowiązania.

1.860 podjętych zobowiązań to cyfra jak na nasze stosunki imponująca. Oszczędności uzyskane dzięki tym zobowiązaniom na pewno dopomogą nam do przedterminowego wykonania planu 6-letniego w woj. olsztyńskim.

Jednak na tym nasza praca się nie kończy. Dziś w dniu poświęconym Kobiecie stojącej w szeregach obrońców Pokoju i realizatorów Planu 6-letniego musimy jeszcze raz zdać sobie sprawę z obowiązków, stojących przed całym naszym społeczeństwem. Obowiązku upartej i zdecydowanej walki o utrwalenie tych wszystkich zdobyczy, jakie daje nam Państwo Ludowe, obowiązku uchronienia naszych dzieci przed grozą wojny, a wreszcie obowiązku wzmożonej pracy dla realizacji wytycznych planu 6-letniego.

Obowiązek ten spoczywa na wszystkich Polakach, tak partyjnych, jak i bezpartyjnych, robotnikach, chłopach i inteligentach pracujących, młodych i starych, mężczyznach i kobietach. Obowiązek, który spełnimy pod hasłem „Więcej, szybciej i lepiej dla realizacji planu 6-letniego i utrwalenia pokoju na świecie”.

Z frontu skupu zboża

Bartoszyce, Pasłęk i Morąg nadal na szarym końcu

(il) Akcja planowego skupu zboża ma nadal pomyślny przebieg. Do 5 bm. plan wojewódzki chłopi Warmii i Mazur wykonalni w 97,2 proc. W sobotę np. wpłynęło, ogółem 130 ton zboża.

W pierwszej kolejności znajdują się w dalszym ciągu powiaty: suski — 121 proc. i szczeciński — 120 proc. Ponadto plan odstawia zboże w dalszym ciągu powiaty: piski — 119, niemiecki — 117,4, olsztyński — 108,4, reszelski — 103,9 i mrągowski — 100 proc.

W przededniu wykonania rocznego planu skupu zboża znajdują się powiaty: ostródzki, nowomiejski, kętrzyński, giżycki i braniewski.

Dziś o godz. 16-ej akademii ku czci MDK

Dziś, o godz. 16, w sali teatru im. St. Jaracza odbędzie się uroczysta akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, zorganizowana przez zarz. woj. LK.

Program akademii przewiduje m. in. meldunki o wykonanych zobowiązaniach, odznaczenia Krzyżami Zasługi i wręczenie dyplomów uznania. Część oficjalną uzupełnią występy artystyczne.

Narada była konieczna Załoga Koziej Góry ustala plan roczny

W PGR Kozia Góra odbyła się ostatnio narada gospodarcza z udziałem przedstawicieli dyrekcji PGR, sekretarza Podst. Org. Partyjnej, Rady Zakładowej oraz załogi. Porządek dzienny był bardzo obszerny. Musieliśmy wytyczyć plan orki, zasiewu, obliczyć stan posiadanych nawozów i ziarna, ustalić braki i wreszcie zastanowić się nad uzupełnieniem siły pociągowej. Niektóre trudności dzięki wspólnej dyskusji zostały usunięte. Dyskusja ta, w której zabierał głos wielu robotników, świadczy, że załoga Koziej Góry dobrze rozumie znaczenie wspólnej pracy.

PGR Kozia Góra odczuwa dotkliwie brak świetlicy. Pomieszczenie można by znaleźć. Trzeba natomiast zaopatrzyć świetlicę w gry towarzyskie i pomyśleć o uruchomieniu choćby skromnej biblioteki.

GOiGDZIE

Teatr im. St. Jaracza — „Szczęście Frania” godz. 19.30.
— „Awangarda” — „Młoda Gwardia”, seria I-sza, godz. 16 i 18.30

Kino Odrodzenie — „Pokój zwycięży świat” prod. polskiej godz. 15.30, 18 i 20.30.

Kino Polonia — „Zapora”, prod. czeskiej, godz. 16, 18.30, 20.30 i 21.00.

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 2 — Stare Miasto 2.
Pogotowie Ratunkowe PCK ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

2-B-17809

Większość placówek związkowych wybrała już mężów zaufania W połowie b. m. zakończenie akcji

(an) Zebrania wyborcze we wszystkich grupach związkowych zbliżają się już ku końcowi. Wybrano ok. 3.000 mężów zaufania, ponad 2.000 społecznych inspektorów pracy i ok. 3 tys. delegatów socjalno-ubezpieczeniowych. Zw. Zaw. Pracowników i Robotników Rolnych, Państwowych, Spółdzielców i Budowlanych akcję wyborczą zakończą w połowie b. m.

W Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewn. wybrano już 159 mężów zaufania. W zebraniach wzięło udział ponad 7.600 osób. Nie wszędzie jednak wybory przebiegały właściwie. Np. w Regitach z braku przepisowej ilości osób na zebranie „zaproszono” pracowników z innych grup i ci „wybrali” mężów zaufania. Oczywiście wybory unieważniono. Podobnie unieważniono wybory w 20 grupach związkowych w piskich ZPD.

W szeregu Zw. Zaw. Prac. Metalowych zebrania sprawozdawczo-wyborcze przebiegają zgodnie z ułożonym kalendarzem wyborczym. Frekwencja jest dobra, a sprawozdania wykazują krytyczne podejście i sumienne opracowanie. Dotychczas zakończono wybory w 14 zakładach pracy a ukończenie akcji spodziewane jest przy końcu II dekady b. m.

BRAWO RZESZEL

Warto wspomnieć, że np. w Zakładach Metalowych w Rzeszlu dobrze

zorganizowana i aktywna grupa związkowa wzięła pod opiekę niewykwalifikowaną robotnicę, obciążoną 3-gim dziećmi. Dyrekcja zakładu nie mając dla niej odpowiedniej pracy postanowiła tę kobietę zwolnić. Związkowcy jednak samorządnie zorganizowali szkolenie tej kobiety, która po uzyskaniu niezbędnych kwalifikacji w dalszym ciągu będzie pracowała jako robotnik wykwalifikowany.

Jeżeli chodzi o państwowych, to konferencje sprawozdawczo-wyborcze wyglądają lepiej w miastach powiatowych, natomiast słabo w gminach.

Zdarzały się wypadki np. w pow. górowskim, że zebrania sprawozdawczo-wyborcze organizowane były w czasie pracy, co jak wiadomo jest rzeczą niedopuszczalną.

Ponadto w wielu wypadkach nie dopilnowano techniki wyborczej,

Trzeba szybko dopełnić formalności meldunkowych

(l) Prezydium MRN w Olsztynie apeluje do mieszkańców miasta aby niezwłocznie zgłaszać się do prowadzących meldunki celem dopełnienia formalności meldunkowych. Zgłaszający się winni przy tym mieć przy sobie wszystkie wymagane dokumenty.

W stosunku do opieszalszych, którzy nie wypełniają tego obowiązku, prezydium MRN wyciągnie jak najdalej idące sankcje karne.

W związku z tym Prezydium MRN rozesłało do wszystkich zakładów pra-

cy, znajdujących się na terenie miasta, do Związków Zawodowych i organizacji masowych oraz do urzędów i instytucji państwowych i spółdzielczych komunikat, w którym zaleca poinformowanie pracowników o znaczeniu akcji meldunkowej.

Słuszna inicjatywa ORZZ Wystawa osiągnięć racjonalizatorów

(an) ORZZ czyni przygotowania do zorganizowania wystawy pomyślnie racjonalizatorskich, nowatorskich, wszelkiego rodzaju wynalazków i osiągnięć wybitnych przewodników pracy. Otwarcie tej wystawy przewiduje się na dzień 30 kwietnia r.b. Mieścić się ona będzie w Woj. Domu Kultury przy Al. Wojska Polskiego.

Dażeniem władz związkowych jest pokazanie dorobku wynalazców i racjonalizatorów, praca godna pow-

wskutek czego nie dotrzymano terminarza wyborczego.

OGÓLNA OCENA

Jeżeli chodzi o akcję w skali powiatowej, to wszędzie mniej więcej przedstawia się ona podobnie. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze zostały zorganizowane sprawnie przez branżę spółdzielców i budowlanych, słabiej wypadły w innych branżach. Np. u państwowych stwierdzono, iż składki członkowskie nie są od dłuższego czasu zbierane, a wielu związkowców nie posiada legitymacji. U pracowników rolnych wielu robotników nie należy do kas zapomogowo-pożyczkowych, co oczywiście przynosi szkodę tym pracownikom.

Terminy będą dotrzymane

O przebiegu akcji W-A donoszą korespondenci z Iławy i Morąga

W Iławie odbyło się ostatnio dość burzliwe posiedzenie Pow. Kom. Spół. do Walki z Analfabetyzmem z udziałem pełnomocników miejskich i gminnych oraz instruktorów pedagogicznych do WA.

Z obserwacji terenu i sprawozdań pełnomocników wynika, iż akcja WA na obecnym końcowym etapie przebiega na ogół planowo. Objęto nauczaniem 677 osób, organizując dla nich 46 kursów i zespołów oraz 50 punktów nauczania indywidualnego. Przeciętna frekwencja dla całego powiatu wynosi 90 proc.

Pewne opory napotyka się w gromadach: Laseczno gm. Jedrychowo, Rodowo Duże gm. Gdakowo i Podlasek Duży gm. Kisielice. Przyczyną tych oporów jest słaba współpraca

czynników społecznych oraz brak należytej aktywności pełnomocników gminnych do WA.

Wszystkie miasta i gminy zobowiązały się zakończyć akcję w terminie do 31 bm. z tym, że miasto Prabuty zakończy ją do 15 bm.

Ostatnio zaczyna wyróżniać się gm. Klimy, która dość długo „wlokła się” na końcu. Sytuacja zmieniła się tu dzięki wysiłkom pełnomocnika gminnego do Wa Przemysłowego i instr. pedag. Janusza Skibińskiego.

Wyróżniają się także PGR, donoszące o 100-procentowej frekwencji. Dużo pracy w nauczanie wkładają nauczyciele społeczni np. Serafiński z Czerwonej Wody, gm. Klimy, Ireneusz Dmtryk, członek LK, dochodzący do tartaku w Suszu i Zofia Podgórska, dochodząca 3 km na zajęcia (członek ZMP) z Prabutu do Romanowa. Bardzo aktywna jest także Re-

nata Pietrak opiekun społeczny w Sanatorium Prabuty.

Należy wierzyć, że na obecnym końcowym etapie przy powołaniu się wszystkich czynników społecznych akcja likwidacji analfabetyzmu w pow. suskim zostanie pomyślnie zakończona.

Kor. ter. (bejot).

Następnie meldunek o przebiegu akcji WA otrzymaliśmy z pow. Morąg. Koresp. ter. J. J. pisze:

Dwie gminy naszego powiatu — Zalewo i St. Dzierżgoń zbliżają się do całkowitego zakończenia akcji likwidacji analfabetyzmu. W gminie Zalewo nie przeprowadzono jeszcze egzaminów końcowych tylko w 2 gromadach i w PGR Giergajny. W gminie St. Dzierżgoń pozostały do przeprowadzenia PGR-y. Dzieje się to dlatego, że w PGR nauczę rozpoczęto ze znacznym opóźnieniem.

Egzaminy wykazały olbrzymi wkład pracy ze strony nauczycielstwa. Ob. Jan Słota i Władysław Miś zasługują na szczególne uznanie. Fakt, że gminy Zalewo i St. Dzierżgoń wykonują podjęte zobowiązania i zlikwidują analfabetyzm przed 1 kwietnia br. był o tyle zrozumiały, że Prez. GRN umiały zmobilizować cały aktyw gminy.

Niestety, mimo interwencji ze strony Prez. PRN (Wydział Oświaty) w gminie Morąg dotychczas nie rozwiązano należących zagadnień WA. Dwa kursy istniejące na terenie miasta zostały zorganizowane przez PRZZ. Uczą się tu członkowie Zw. Zaw. Pytamy się: Gdzie mają się uczyć ci, którzy nie należą do żadnego Zw. Zaw.? Prosimy Prez. MRN w Morągu o informację.

Rosną szeregi ZMP

287 kół

5.121 nowych członków w ub. m.

(il) Uchwały Krajowej Rady Aktywności Wiejskiej odnośnie zwiększenia szeregów ZMP znalazły na terenie naszego województwa wyraz szczególne na odcinku organizacyjnym.

W ub. m. założono nowych kół ZMP w zespołach i majątkach PGR — 82, w SP — 5 i w gromadach — 200. Szeregi ZMP powiększyły się tym samym o 2.575 nowych członków. W tym samym czasie prowadzony był ożywiony werbunek do kół ZMP już istniejących. W ciągu jednego zaledwie miesiąca kołom ZMP przybyło 2.546 nowych członków.

W sumie przeniesienie uchwał Krajowej Rady Aktywności Wiejskiej dało naszemu województwu 287 kół ZMP oraz 5.121 nowych członków.

O wszystkim po trochu

Ofiarność naszego społeczeństwa dla ofiar agresji amerykańskiej w Korei nie słabnie. Ostatnio m. in. koło LK przy WKPG wpłaciło uzyskane ze zbiórki 423 zł na przedszkole w Seulu. (wp).

Dzieci urządziły na skarpie za pomnikiem Jaracza teren żyzniarski i niszczą przez to zasadzone na zboczach krzewy. (wp).

Delegacja codziennych pasażerów rannych pociągów na trasie Orneta-Olsztyn uzyskała w DOKP zwiększenie

nie składu pociągów i ich ogrzewanie. (wp).

Od dziś kino „Odrodzenie” wyświetla pełnometrażowy film produkcji polskiej „Pokój zwycięży świat”. (a).

Potężną bronią przeciw bumelantów są gazetki śienne. W gazetce takiej przy Prez. WRN oprócz wierszy satyrycznych i rysunków umieszczono listę z nazwiskami bumelantów. (wp).

Czytelnik nasz ob. K. prosi Ośrodek Zdrowia przy ul. Kościuszki o zwrócenie uwagi na oblodzone schody prowadzące do budynku. W obecnym okresie wejście tam zwłaszcza dla chorych jest połączone niemal z akrobacją. (a).

Ryza przebitki w sklepie Nr. 1 ZSCH w Górowie kosztuje 29.96 zł., a w sklepie Nr. 2 tej instytucji 5.25 zł. Skąd taka różnica cen? — zapytuje ob. W. K.

Dzięki otrzymaniu światła. Polskie spodziewają się, że Film Polski będzie ich częściej odwiedzał, a nie tylko raz w miesiącu. (j. mr.)

Walkę z pijaństwem wśród szoferów podejmują władze wojewódzkie Powstanie ośrodek badań psychotechnicznych

(1) Skuteczna walka z wypadkami samochodowymi wymaga stałej czujności ze strony czynników, uprawnionych do regulowania i kontroli ruchu pojazdów mechanicznych na terenie całego województwa.

Mimo znacznych postępów akcji za pobiegawczy, awarie samochodowe są nadal powodem wielu nieszczęśliwych wypadków, a ponadto narażają one instytucje, dysponujące taborom na dotkliwe straty materialne. Wypadki awarii zdarzają się najczęściej podczas t. zw. „kawalerskiej jazdy”, zwłaszcza, kiedy wozy obsługiwane są przez nietrzeźwych, lub nie dość wprawnych kierowców.

W ciągu ostatnich dwu miesięcy za różne wykroczenia przeciwko obowiązującym przepisom pozbawiono prawa jazdy na okres od 1 do 3 lat kilkunastu kierowców, przy czym jeden z nich utracił prawo na zawsze.

Zagadnienie to było tematem specjalnej narady przedstawicieli Komisji Komunikacyjnej i Wydz. Komunikacji zwołanej przez Prezydium WRN. Po gruntownym przestudiowaniu sprawy Prezydium na wniosek Komisji Kom. zleciło Wydz. Komunikacyjnemu przedsięwzięcie środków zaradczych,

trzebnego do prawidłowego wykonywania produkcji w koszykarstwie itp. Badania te dadzą cenny materiał spółdzielczym placówkom przedsiębiorstw, które w niedalekiej przyszłości podejmą walkę o pełne wykorzystanie bogactw surowcowych woj. olsztyńskiego na odcinku wikliniarskim.

Próbę taką już uczyniono w Rogiedlach, gdzie założono plantację wikliny o powierzchni 2 ha, oraz w Ostródzie, gdzie doprowadzono do stanu użytkowego zdestawianą całkowicie dużą plantację wikliny. Z wyhodowanego w tych dwóch plantacjach surowca produkuje się już piękne wyroby użytkowe i artystyczne.

Jest to jednak, jak już zaznaczyliśmy, zaledwie próba wykorzystania źródeł surowcowych. Rozwiązanie tego problemu należy do spółdzielczości i od niej też należy oczekiwać inicjatyw na odcinku nie tylko eksploatacyjnym i produkcyjnym, lecz również organizacyjnym.

Utworzenie takiej placówki jest konieczne choćby z uwagi na fakt, że związane z tą inwestycją koszty są znacznie mniejsze niż straty materialne ponoszone przez Państwo wskutek wypadków samochodowych.

Wydz. Komunikacji zrobił już pierwsze kroki w kierunku uzyskania na realizację tego projektu potrzebnych funduszy. Wydz. Zdrowia natomiast w miarę możliwości dostarczył nowej instytucji odpowiednich fachowców.

W odpowiedzi na apel Kroplewa PGR Majdyny zaoszczędzi 3 tys. kg paliwa

Na wezwanie pracowników zespołu PGR Kroplewo apelujących do robotników rolnych o terminowe zakończenie przygotowań do wiosennej kampanii siewnej oraz szybsze przeprowadzenie omłotów odpowiedziało ostatnio koło ZMP w majątku Majdyny w zespole Dźwierzutu.

Brigada młodzieżowa, złożona z 5 ZMP-owców, zakończywszy już w dniu 15 ub. m. remont wszystkich maszyn i narzędzi rolniczych, podjęła obecnie zobowiązanie zakończenia wiosennej kampanii siewnej na jeden dzień przed zaplanowanym terminem oraz rozpowszechnienia w zespole współzawodniczenia pracy, gwarantującego podniesienie produkcji rolnej.

Idąc za przykładem Kroplewa — czytamy w powieści przez brigadę młodzieżową ZMP maj. Majdyny uchwale — postanawiamy w wiosennej kampanii siewnej zaoszczędzić 3.000 kg paliwa, wzmocnić i pogłębić pracę Brygad Lekkiej Kawalerii, unieszkodliwić na każdym kroku wroga klasowego, sabotującego naszą pracę i hamującego osiągnięcia na odcinku rolniczym

Zespół artystów chińskich wystąpi jutro w Olsztynie

(l) Objeżdżający obecnie większe miasta Polski w swym tournée po krajach demokracji ludowej zespół artystów Chińskiej Republiki Ludowej przybywa w Warszawie do Olsztyna 9 bm. pociągiem o godz. 14.17.

Tego samego dnia zespół chiński, liczący 63 osoby, da jedno przedstawienie dla świata pracy w teatrze im. St. Jaracza. Początek występu o godz. 19-ej.

Dla gości chińskich zarezerwowano w hotelu robotniczym przy Al. Wojska Polskiego odpowiednią ilość pomieszczeń. Zespół pozostaje pod opieką miejscowego oddziału „Orbisu” i państw. przeds. imprez artystycznych „Artos”.

Po przedstawieniu w Olsztynie zespół artystów chińskich wyjedzie na jutro do Białegostoku.

Za ich przykładem



(jp) I. Sportowa Brygada Produkcyjna przy DOKP Olsztyn (warsztaty wagonowe) od lewej: L. Bałtrun, J. Peters, J. Bałtrun, K. Prorok i Cz. Mądry. Ich zobowiązania obejmują szybsze i lepsze remonty wagonów, które będą służyły realizacji Planu 6-letniego. Za ich przykładem w naszym Olsztynie powstały jeszcze 2 brygady.